

MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA DZISIAJ

Wokół
Reguły
o trzymaniu
z Kościołem
św. Ignacego
Loyoli

Pod redakcją
Wacława Królikowskiego SJ

DUCHOWOŚĆ IGNACJAŃSKA

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

WSTĘP

Medialne nagłaśnianie skandali zakonników, księży i biskupów oraz opisywanie mechanizmów kościelnej działalności wyłącznie językiem polityki, socjologii i psychologii odzierają Kościół z jego tajemnicy. Coraz częściej postrzegany jest on tylko jako organizacja religijna, której działalność analizuje się jedynie z ludzkiego punktu widzenia. Współczesne media nie przepuszczą też żadnej okazji, by „zdemaskować” Kościół i ukazać w „całej krasie” wszystkie jego ludzkie ułomności. Jednak ten sposób opisu Kościoła nie prowadzi do prawdziwego poznania go, ponieważ w jego centrum jest Boska Miłość, która go ożywia.

1. Wiara w świętość Kościoła pomimo ludzkich grzechów i miłość do niego wymagają wiary w Chrystusa jako jego Głowę. Kościół to wspólnota uczniów Pana, stworzona wyłącznie z Jego inicjatywy, a Duch Święty zesłany przez Ojca nieustannie mu towarzyszy, od Pięćdziesiątnicy aż po nasze czasy i – jak zapewnia sam Jezus – nigdy go nie opuści. Im brutalniej media ujawniają rzeczywiste grzechy ludzi Kościoła oraz im głębiej krzywdzą go niesprawiedliwymi oskarżeniami, tym pełniej jest w nim obecny Duch Jezusa i troskliwiej nad nim czuwa, jak matka czuwająca nad swym dzieckiem – raniącym siebie i krzywdzonym przez innych. Jezus zapewnił nas, swoich uczniów, że bramy piekielne nie przemogą Kościoła (por. Mt 16, 18). I choć wszyscy członkowie Kościoła są krusi i kruche pozostają też ludzkie relacje, jakie budują w łonie wspólnoty eklezjalnej, to jednak sam Kościół jest mocny mocą Jezusa i święty Jego świętością. Jak pokazują to dwa tysiące lat historii Kościoła, w chwilach upadku i słabości ludzi

Kościoła, choćby i na najwyższych stanowiskach, Duch Święty wzbudzał w nim wielkich świętych – mężczyzn i kobiety – którzy nie gorsząc się słabościami pasterzy i owiec, swoją gorliwą modlitwą, pokornym posłuszeństwem, ubogim życiem i ofiarną służbą odkrywali na nowo jego świętość oraz ukryty w nim ewangeliczny dynamizm. Tak było w czasach Antoniego Pustelnika, Augustyna z Hippony, Benedykta z Nursji, Franciszka z Asyżu, Katarzyny ze Sieny, Ignacego Loyoli, Jana Bosko, Jana Vianney; tak też dzieje się w naszych czasach za sprawą chociażby Ojca Pio, Matki Teresy z Kalkuty czy Jana Pawła II.

Szczególnym świętym, który nie tylko miłował Kościół, ale także uczył sztuki miłowania go, był niewątpliwie św. Ignacy Loyola. Zanim założył zakon, napisał *Ćwiczenia duchowne*, które ożywiły duszpasterstwo w całym Kościele, i sformułował reguły trzymania z Kościołem hierarchicznym, sam wielokrotnie doznał jego słabości: był świadkiem grzechów ludzi Kościoła i wiele wycierpiał z powodu inkwizycji – instytucji, która w sposób podejrzliwy przyglądała się jego apostołskiej działalności. Jako człowiek wielkiej wiary, Ignacy umiał jednak doskonale odróżnić słabość ludzi od świętości Kościoła, która nie płynie przecież z ludzi, także tych uznanych za świętych, ale ze świętości samego Boga. Świętość ludzi Kościoła to owoc uczestnictwa w świętości Kościoła, a nie odwrotnie. Z pewnością nie obronimy dzisiaj świętości Kościoła, polemizując z tymi, którzy obnażają jego słabości na forum wielkich mediów. Miast obrażać się na krytykę, trzeba potraktować ją jako wezwanie do modlitwy, nawrócenia i przejrzyistości serca.

2. Czym jest dzisiaj miłość do Kościoła? Jak nie gorszyć się grzechami ludzi Kościoła? Jak samemu kochać Kościół? Jak uczyć miłości Kościoła wiernych?

Na pytania te usiłuje odpowiedzieć książka *Miłość Kościoła dzisiaj*, przygotowana pod redakcją o. Wacława Królikowskiego, jezuita i rekolekcjonisty. Jest ona zbiorem referatów wygłoszonych w czasie XXVIII Kursu Duchowości Ignacjańskiej, jaki odbył się w 2008 roku w Centrum Duchowości w Częstochowie.

Jak wskazuje podtytuł książki: *Wokół „Reguł o trzymaniu z Kościołem” św. Ignacego Loyoli*, zasadniczą inspiracją do mówienia o miłości Kościoła dzisiaj były dla uczestników kursu reguły „dla zachowania prawdziwej postawy, jaką powinniśmy mieć w Kościele wojującym” (ĆD 352), zwarte w *Ćwiczeniach duchownych*. Reguły te Ojciec Ignacy umieścił na samym końcu książeczki *Ćwiczeń*, po *Regułach o rozeznawaniu duchowym*, *Regułach o rozdawaniu jałmużn* i *Regułach o skrupulach*. W ten sposób – jak się zdaje – Autor *Ćwiczeń* chciał podkreślić, że owoce trzydziestodniowego zmagania duchowego na modlitwie rekolekcyjnej ujawnią się poprzez uczestnictwo w życiu Kościoła i zaangażowanie w jego apostołską pracę.

I choć szesnastowieczne *Reguły o trzymaniu z Kościołem* odzwierciedlają czasy reformacji i problemy kościelne tamtej epoki, to jednak pozostają aktualne i dzisiaj. Kryzys wiary czasów reformacji podobny jest przecież do tego, który dotyka czasów postmodernistycznych: sprzeciw wobec hierarchii kościelnej; lekceważenie sakramentów świętych, zwłaszcza spowiedzi i Eucharystii; kwestionowanie zasadności rad ewangelicznych, szczególnie zaś czystości; zaniedbanie osobistej i wspólnotowej modlitwy, brak ascezy. To tylko niektóre zagadnienia omawiane przez św. Ignacego w *Regułach o trzymaniu z Kościołem*, które nic nie straciły ze swej aktualności w naszych czasach.

3. Książka *Miłość Kościoła dzisiaj* zawiera trzy rozdziały: *Teologiczne podstawy „Reguł o trzymaniu z Kościołem”*; *Treść „Reguł o trzymaniu z Kościołem”* oraz *Aktualność „Reguł o trzymaniu z Kościołem”*. Choć wydana w serii „Duchowość ignacjańska”, książka skierowana jest do wszystkich, którzy pragną miłować Kościół jak własną matkę i dla których Matka Kościół jest życiową przystanią i domem, w którym doświadczają hojnej miłości Boga i ludzi oraz podejmują starania, by odpowiadać miłością na Miłość.

Niech za sprawą niniejszej książki oraz refleksji i modlitwy podjętej na przedłużeniu lektury dane będzie wszystkim Czytelnikom takie poznanie Kościoła, jakiego doświadczyła św. Teresa od

Dzieciątka Jezus, Doktor Kościoła, i czemu dała wyraz w swoich pismach: „Zrozumiałam, że skoro Kościół jest ciałem złożonym z różnych członków, to nie brak mu najbardziej niezbędnego, najszlachetniejszego ze wszystkich. Zrozumiałam, że Kościół posiada Serce i że to Serce płonie miłością, że jedynie Miłość pobudza członki Kościoła do działania i gdyby przypadkiem zabrakło Miłości, Apostołowie przestaliby głosić Ewangelię, Męczennicy nie chcieliby przelewać krwi swojej”¹.

Kraków, 3 lutego 2009 roku
We wspomnienie św. Błażeja, biskupa i męczennika

Józef Augustyn SJ

¹ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, Kraków 1988, s. 200.